

ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.
W Polsce miesięcznie: 80 gr.
w Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru **20 groszy**

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
W tekście 40 "
Nadesłane 20 "
Ogłoszenia 10 "
Kolumna 3-łamowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 7. - Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”.

TREŚĆ: Z Sejmu — Projekt ustawy samorządowej — Brudne pieniądze — List z miasta — Poprawa bytu — Ś. p. Ks. Dr. Biskup Wł. Bandurski — Nadesłane — Kronika.

Z SEJMU

NA ŚWIĘTA!

Dziesięciogodzinne posiedzenie Sejmu dnia 7 marca stanowiło wstęp do końcowego okresu prac parlamentarnych przed świętami, które mają być prowadzone z jak największym pośpiechem. Większość rządowa stara się, nie uwzględniając żadnych najistotniejszych poprawek, przeprowadzić przedłożenia rządowe. Na tem posiedzeniu Sejmu załatwiono 16 ustaw.

Wbrew bardzo stanowczym sprzeciwom posłów niezależnych uchwalono 3 ustawy, podwyższające opłaty sądowe do 3 proc. i wprowadzające przymus uiszczania ich zgóry zarówno w sprawach spornych, jak i bezspornych. Załatwiono także szkodliwą dla ludności, obszerną ustawę karno-sądową, zaostrzającą znacznie przepisy karne, i tu nie uwzględniając słusznych poprawek.

Przedstawiciel Klubu Narodowego, poseł Rymar, przemawiając przeciw ustawie o stworzeniu przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Polski Monopol Państwowy, podniósł, że pod względem tworzenia przedsiębiorstw państwowych i monopolii prześcignęliśmy wszystkie państwa, gdyż liczba ich, nie licząc różnych funduszków wyodrębnionych, wynosi 82. Obecny rząd stale dąży do tego, ażeby tworzyć jak najwięcej przedsiębiorstw państwowych, których gospodarka usuwa się z pod kontroli Sejmu, widocznie nie mając zaufania nawet do swojej większości.

Następnie przyjęto zmiany, przedstawione przez Senat, do ustawy o przekazywaniu na własność związkom samorządowym gruntów państwowych, zajętych przez drogi państwowe oraz i poprawki Senatu do ustawy o pozbywaniu statków i łodzi, używanych na drogach wodnych.

Z kolei uchwalono ustawę o dodatkowych kredytach na fundusz bezrobocia oraz na pomoc dla bezrobotnych. Ogólna pomoc zamyka się w kwocie przeszło 136 milionów.

Odrzucono poprawki Senatu w ustawie o rybołówstwie, a przyjęto ustawę o ulgach w egzekucjach sądowych.

Przy omawianiu spraw parcelacyjnych do ustawy, regulującej prawa własności gruntów, oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze województw b. zaboru rosyjskiego, poprawki uzasadniał poseł Przanowski z Klubu Narodowego, zmierzając do usunięcia sprzeczności między interesami nabywców a prawami osób, posiadających z mocy ustawy hipotecznej uprawnienia na nieruchomościach parcelowanych. Ważnych tych poprawek jednak, które podważają zasady kredytu hipotecznego, większość rządowa nie uwzględniła.

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI WIOSENNYCH DLA PAŃ I PANÓW

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

POLECA FIRMA:

EDWARD DREHER, Rzeszów Kościuszki 10.

Bez rozprawy przyjęto ustawę o tępieniu szkodliwego szczura piżmowego.

Następnie przyjęto ustawę o umowie z Anglią w sprawie postępowania w sprawach cywilnych i handlowych i poszczególne umowy z Anglią Węgrami i Turcją.

O godz. 9 wieczorem Sejm przystąpił do rozpraw w pierwszym czytaniu rządowego wniosku o ubezpieczeniach społecznych. W ożywionej rozprawie poruszono w związku z tą ustawą, która zmierza do scalenia istniejących ubezpieczalni, szereg ważnych spraw, związanych z dotychczasowymi wadami organizacji ubezpieczeniowych. Ustawa ta z powodu wielu swoich wad spotkała się z sprzeciwem posłów niezależnych, którzy szczegółowo swoje stanowisko uzasadniają w Komisji. Poseł Strzelcki z Klubu Narodowego zwrócił uwagę na zasadniczy błąd tej ustawy, gdyż niema w niej żadnego uzasadnienia cyfrowego, jeżeli chodzi o wysokość stawek, co jest rzeczą najważniejszą w zakresie ubezpieczeń społecznych. W zasadzie uważamy za słuszne ubezpieczenie na starość i inwalidztwa, ale mamy zastrzeżenie, czy rządowy wniosek przewidział

Dr. TKACZÓW Józef
LEKARZ
przyjmuje w chorobach wewnętrznych
SPECJALNIE PŁUC
Rzeszów, Zamkowa 9.

należycie możliwości wprowadzenia tego słusznego żądania w życie. Przy scaleniu organizacji ubezpieczeniowych powinno się wprowadzić lepszą gospodarkę i jak najdalej idącą oszczędność. Bardzo wyraźnie podkreślił złą i kosztowną dotychczasową gospodarkę Kas Chnrnych.

Obrady dnia 8 marca trwały znowu blisko 10 godzin. Załatwiono także 16 ustaw, a oprócz tego omawiano odpowiedź rządu na zapytanie Klubu Narodowego w sprawie zgromadzeń popleśkich na Pomorzu. Okazało się, że odpowiedź rządu nie była zgodna z prawdą, gdyż wyrok sądu w Starogardzie wykazuje, że zarządzenia władz administracyjnych były niezgodne z przepisami ustawy.

Z pośród spraw, które Sejm rozważał dnia 8 marca, na pierwszy plan wysuwa się ustawę o opłatach na rzecz Kościoła katolickiego. Wniosek ten, regulujący sprawę nieodzownych świadczeń na rzecz Kościoła, wywołał atak posłów stronnictwa rządowego na duchowieństwo. Szereg posłów stronnictwa rządowego postawiło sprawę w ten sposób, jakoby opłaty te miały stanowić nie tyle spełnienie zobowiązań, wypływających z umowy między rządem i Stolicą Apostolską, ile pewnego rodzaju łaskę na rzecz Kościoła. Już na Komisji posłowie rządowi dostali należytą odprawę od posłów Klubu Narodowego.

Tak samo na posiedzeniu Sejmu w przemówieniu swoim poseł Wierczak, opierając się na uzasadnieniu ustawy, odparł energicznie wycieczki polityczne przeciwko duchowieństwu, a samą rozprawę opłat kościelnych sprowadził na grunt zobowiązań, zaciągniętych przez państwo w umowie ze Stolicą Apostolską. Trzeba wyraźnie podkreślić, że ustawa ta, która reguluje dopiero od 1924 roku świadczenia na rzecz Kościoła, daje mniej, aniżeli ma Kościół obecnie na ziemiach zachodnich i jest uporządkowaniem przepisów, które obowiązywały w czasach zaborów na innych

ziemiach.

Tak samo zastrzeżenie w Sejmie wywołało niewłaściwe rozwiązanie Komitetu Floty Narodowej.

Następnie Sejm załatwił szereg ustaw, z pośród których wymienić należy ustawę, łagodzącą przepisy meldunkowe, o co z powodzeniem walczyła posłanka Pawłowska z Klubu Narodowego i ustawę o chowaniu zmarłych, w związku z czem poseł Bielecki z Klubu Narodowego napróżno starał się bronić poprawek, zmierzających do zapewnienia napływu zwłok zmarłych żydów dla użytku naukowego w wyższych uczelniach.

Pozatem uchwalono ustawy: o polskich stawkach handlowych, o przemianie przedsiębiorstwa Żegluga Polska na towarzystwo akcyjne, o pozwalaniu wyrobu kwasu azotowego, o pomocy finansowej dla Wilna, o połączeniu Polskiej Agencji Telegraficznej z wydawnictwami państwowymi w jedno przedsiębiorstwo, o przeznaczeniu majątku pozostałego po kolejowych Kasach Chorych, o zmianie ustawy w sprawie Rady Opieki Społecznej o sprzedaży nieruchomości państwowych gminie Cieszyn i o uregulowaniu stanu hipotecznego gruntów.

miast i ławników. Liczba ławników nie może być mniejsza od dwóch (burmistrza i wiceburmistrza) i nie może przekraczać 10% liczby radnych. W tych 10% jedynie zastrzeżono, że ułamek stanowi o jednym ławniku. Rzeszów więc będzie miał czterech, inne miasteczka w okręgu po dwóch ławników.
c. d. n.

Brudne pieniądze.

Na piątkowym posiedzeniu Sejmu, poseł Rybarski przytoczył w dosłownym brzmieniu zapis aktu regionalnego, spisane dnia 31 lipca 1931 roku, przed notariuszem Tempskim w Toruniu. Zapis ten brzmi:

„Pomorska spółdzielnia wydawnicza z ogr. odp. uznaje, że otrzymała od p. wojewody pomorskiego Wiktora Lamota w Toruniu z funduszu dyspozycyjnych wojewody pomorskiego, pożyczkę w wysokości 350.000 zł. w złocie“.

Minister spraw wewnętrznych, p. Pieracki, z ławy rządowej oświadczył, że pieniądze te nie pochodziły z funduszu dyspozycyjnego jego ministerstwa. Zaś minister skarbu, p. Jan Piłsudski, w końcowym przemówieniu powiedział:

„O ile mi wiadomo, są to sumy, które otrzymał wojewoda Lamot, jako subwencję na cele społeczne w Banku Gospodarstwa Krajowego. Czy należycie te rzeczy zużył.. (Głos na lewicy: Pieniądze państwowe). Nie neguję, że to były pieniądze społeczne, ale panowie mówili, że to były sumy budżetowe. Mogę tylko winić prezesa Banku, że przeznaczył z czystego zysku pewne sumy na cele społeczne, ale nie mogę go winić, że te pieniądze zostały tak lub inaczej użyte. Wydawał je nie prezes Banku, tylko wojewoda“.

Na podstawie oświadczenia p. Piłsudskiego, można ustalić stan faktyczny w sposób następujący:

I. Suma 350.000 zł. nie była funduszem dyspozycyjnym p. Lamota, lecz subwencją na cele społeczne.

Pytanie: Dlaczego p. Lamot zataił charakter tych pieniędzy i określił je wobec Pomorskiej spółdzielni wydawniczej, jako fundusz dyspozycyjny?

II. Suma 350.000 zł. pochodziła z czystego zysku Banku Gospodarstwa Krajowego, z którego to zysku Rada Banku, może przeznaczać pewne sumy na cele społeczne.

Pytania:

1) Czy sumę powyższą zadysponowała Rada Banku, czy prezes, gen. Górecki z jej upoważnienia?

2) Czy wymienione władze Banku wskazały przeznaczenie tej sumy na wydawnictwo sanacyjnego „Dnia Pomorskiego“?

3) Jeżeli tak, to czy subwencjonowanie partyjnego pisma politycznego jest celem społecznym?

4) Jeżeli nie, to z jakiego tytułu suma 350.000 zł. znalazła się w rękach p. Lamota?

Na pierwsze z powyższych pytań daje odpowiedź p. minister skarbu, mówiąc, że przeznaczył je prezes Banku, czyli p. gen. Górecki?

III. Niezależnie od odpowiedzi na powyższe pytania, faktem jest, że w lipcu 1931 roku, kiedy rząd p. Prystora przeprowadzał drakońskie redukcje niektórych pozycji budżetu, a zwłaszcza pensyj urzędniczych, kiedy tenże rząd przygotowywał akcję walki z bezrobociem, przerzucając jej ciężar na barki społeczeństwa, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, p. gen. Górecki, za najpilniejszy cel społeczny uznał zasilenie olbrzymią sumą wydawnictwa partyjnego organu sanacyjnego z pieniędzy publicznych, pochodzących od wszystkich obywateli kraju i będących ich własnością.

Projekt ustawy samorządowej.

(Ciąg dalszy)

Miasta.

Miasta rozróżnia projekt ustawy dwojakiego rodzaju: wydzielone z powiatu i niewydzielone. Miasto Rzeszów i miasteczka okoliczne Tyczyn, Głogów, Białowa należą do miast niewydzielonych. Wszystkie miasteczka dzisiejsze, liczące mniej aniżeli 3000 mieszkańców mogą być uchwałą Rady ministrów zamienione na gminy wiejskie z wójtami na czele. Ustrój gminy jest podobnym do obecnego t. zn., że składa się z organu stanowiącego i kontrolującego tj. rady gminne i organu zarządzającego i wykonawczego tj. magistratu.

Liczba radnych miejskich wynosi w miastach: do 5000 m. — 12-tu, do 15000 — 16-tu do 24000 — 24, do 60000 — 32-ch.

Dla Rzeszowa przypada 32, dla Tyczyna, Białowej, Głogowa po 12-tu, względnie 16-tu.

Wybory do rad miejskich są powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i oparte na zasadzie ograniczonego głosowania imiennego. Miasto liczące ponad 5000 mieszkańców właściwa władza administracyjna tj. starostwo, dzieli na okręgi wyborcze i dla tych okręgów przydziela odpowiedzialność co do ilości mieszkańców liczbę mandatów. Rzeszów liczy ponad 29 tys. m., może być więc podzielony na 6 okręgów po 5 tys. Czy jednak będzie podzielony na 5 czy 6, czy nawet 7 okręgów zależy to będzie od starosty. Ponieważ Rzeszów wybiera trzydziestudwóch radnych na każdy okręg przypadnie wybór 5 do 6-ciu radnych. Głosowanie odbywa się przez uprawnio-

nych, imiennie na nazwiska wypisane na karcie lecz nie na pełną ilość przypadającą na dany okręg, tylko na połowę, przy tym podziale, o jakim mówiliśmy na trzech. Wybranymi zostają ci, którzy kolejno najwyższą ilość głosów otrzymali. Tak samo głosuje się na zastępców, których liczba równa się liczbie radnych. Ponieważ głosowanie jest tajne, chyba znikną kolorowane kartki, a ponieważ jest bezpośrednie, nie będzie można nadużywać niedoręczonych legitymacji i wygłaszać je osobiście.

Projekt ustawy nie mówi nic, czy można głosować na kandydata z innego okręgu, czy tylko na kandydatów z dotyczącego okręgu. Jeśli jednak przyjmujemy pewną analogię między wyborami do rad miejskich a wyborami do gmin zbiorowych, w których wybiera się radnych terytorjalnie do gromad i sołectw, należałoby przypuszczać, że i okręgi wyborcze będą mogły wybierać tylko reprezentantów swoich okręgów. Tem snadniej przyjąć to można, gdy w uzasadnieniu szczegółowym powiedziano, że podział taki na okręgi pozwoli na uwzględnienie przedmiotów w dużych miastach i ich gospodarczych interesów.

Rada miejska może wykluczyć radnego ze swego grona za czyn hańbiący większością $\frac{2}{3}$ głosów przy obecności ponad połowę radnych t. zn., że komplet 17 tu radnych może wykluczyć radnego bezapelacyjnie, gdyż o odwołaniu o tej decyzji ustawa nic nie mówi. Kadencja rady trwa lat 5.

Zarząd miejski.

Magistrat składa się z burmistrza, wicebur-

pan premier obiecał dać urzędnikom w ciągu ostatniego kwartału budżetowego jedną ratę dodatku mieszkaniowego.

— Pamiętam, wróciłeś rozpromieniony z biura nawet wiem, co było wtedy na obiad: groch, kapusta i kartofle.

— Masz doskonałą pamięć. Następnie dnia 8 grudnia, w niedzielę, odbył się kongres 2500 pracowników państwowych. Była to potężna manifestacja najbardziej upośledzonej klasy społecznej. Na kongresie poruszono sprawę pragmatyki, uposażeń, ochrony pracy i postawiono rezolucję, złożoną z 10-ciu punktów. Przedstawiciele rządu jednak nie było.

— Pamiętam, wróciłeś z niego pełen otuchy. Na obiad wtedy były: kartofle, kapusta i groch.

— Na poprawę bytu musimy niestety dalej czekać. W każdym razie coś zmienić się musi.

— Masz rację, musi się coś zmienić. Jutro na obiad robię barszcz i kartofle...

POPRAWA BYTU.

W małym mieszkaniu w rządowych koszarach urzędniczych toczy się następująca rozmowa między urzędnikiem IX-tego stopnia i jego żoną:

— Więc ty nic nie wiesz, jak wyglądała historia poprawy bytu urzędników państwowych w ciągu ostatnich miesięcy?

— Nie wiem.

Otóż naprzód poszła delegacja Związku urzędników do pana premiera i przedstawiła mu swe postulaty, a wtedy pan premier odpowiedział ostro, że urzędnicy nie mogą się spodziewać żadnej poprawy w tym roku, bo skarb nie ma pieniędzy.

— Pamiętam, jak dziś, wróciłeś wściekły z biura, nawet wiem, co było wtedy na obiad. Co było?

— No, kapusta, groch i kartofle.

— Tak, rzeczywiście, potem już w listopadzie znowu delegacja urzędników poszła do pana premiera i przedstawiła mu swe żądania, i wtedy

List z miasta.

Smutne lecz prawdziwe.

Jest zwyczajem we wszystkich cywilizowanych państwach oraz w miastach tychże, że gospodarzem danego państwa czy miasta jest t. zw. „głowa“, która posiada obok siebie swych doradców.

Rada uchwała wszelkie ustawy — do których znów ogół Obywateli dostosować się musi, gdyż wszystkie wogóle ustawy — czy to państwowe — czy choćby tylko samorządowe — dotyczą zawsze ogółu a nigdy poszczególnych jednostek.

Ustawa istnieje (dla wszystkich) a „każdy Obywatel“ obowiązany jest wzdłuż swojej realności lub parceli budowlanej w lecie chodniki zamiatać i skrapiać — w zimie zaś, ze śniegu i lodu oczyścić i to pod karą a w razie niewykonania tej czynności przysługuje znów organom nadzorczym, w tym wypadku Policji, kazać oczyścić na koszt opornego właściciela.

Cóż się jednak dzieje? Jak wyglądałby np. człowiek, który codziennie będzie się mył nawet mydłem tj. twarz, szyję — może nawet uszy — lecz o nogach zupełnie zapomina — tak, że aż cuchną nieraz z brudu.

Do takiego człowieka porównać tu muszę nasze miasto Rzeszów, gdzie przyznać trzeba, że ulice pryncypalne tj. śródmieście, czyści się nie zawsze nietylko z kurzu, błota i śniegu — lecz o „nogach“ tj. ulicach bocznych, nigdy nikomu nawet na myśl nie przyjdzie — czy te nogi są myte bodaj raz na kwartał — czy nie? Do tych nóg zaliczam ul. Kr. St. Augusta. Jest to ulica nowa — lecz do miasta Rzeszowa należąca — i oprócz kilkunastu nowych domów stoi także przy tej ulicy dom magistracki czynszowy.

Zdaniem mojem jest, że i tutaj — już nie codziennie (z powodu małej ilości Policji), ale bodaj raz na miesiąc czy kwartał, powinien się tam pokazać ktoś z Policji — przejść się wzdłuż całej ulicy i zarządzić względnie rozkazać zrobić każdemu to, co do niego należy — a w razie niewykonania kazać to zrobić na jego koszt — a mamy przecież podobno parę setek ludzi w Rzeszowie bezrobotnych, którym miasto płaci zató — że nic nie robią? A przecież dla samego zdrowia — mogliby coś zrobić — aby inni nie topili się po ulicach i nie brodzili jak bydło.

Podam jeden faktik. We wtorek, dnia 15 bm. przyszedłszy z pracy na obiad — stanąłem przed swoim domem Nr. 20 i nie wiedziałem jak się dostać do furtki, gdyż cała ulica i chodnik — jedno morze wody — a to z tej przyczyny, że w połowie tej ulicy stoi przeszło metrowy wał śniegu przed realnością p. prof. i Rady miejskiego p. Siudego, a któryto wał tamuje cały odpływ wody z górnej części ulicy w dół.

Zamiast więc obiadu i kilku minut spoczynku musiałem wziąć za rydel — i wzdłuż całej parceli budowlanej (16 m. długości) własność p. Pasieki kopać rów, aby coś - coś odpłynęło wody, aby dostać się do domu.

Piszę to publicznie dlatego, bo nie jestem dozorcą mojego sąsiada, abym przed jego parcelą musiał łód rąbać, chcąc się dostać do swojego domu. A jest to winą Policji, że nie wykonuje tego, co do niej należy. Bo albo jest ustawa obowiązująca **wszystkich** — lub nikogo, a więc poco je właściwie uchylać?

Na zakończenie jeszcze jedna dobra i zdrowa uwaga. Dawniej jedynym i najprzyjemniejszym spacerem dla tej dzielnicy była droga na Przybyszówkę. Obecnie z powodu nader rozwijającego się ruchu autobusowego i t. p. spacer w tę stronę z powodu strasznego kurzu jest niemożliwy — pozostaje więc obecnie jako bardzo miły spacer wśród samych pól, czystego i zdrowego powietrza ul. Kr. St. Augusta — potrzeba zatem tylko ludzi życzliwych i chcących coś uczynić dla spacerowiczów — posadzić z wiosną wzdłuż całej ulicy drzewka — a gdy się rozrosną, kilka ławeczek, gdyż z ludzi starszych nie każdy będzie mógł iść do parku aż na Łysą Górę? Tę wzmiankę podaję pod rozważę PP. Radcom miejskim, którym powinno zależeć na upiększaniu miasta.

Fr. Sadlik.

Sprawa ruska i żydowska w Sejmie.

Na posiedzeniu Komisji Budżetowej minister spraw wewnętrznych, przy omawianiu działalności swego ministerstwa, poruszył sprawę stosunku rządu do innych narodowości, przedewszystkiem złożył oświadczenie w sprawie ruskiej, wykazując, że pod rządami obecnymi można zauważyć rozwój ruchu spółdzielczego i stronnictwa ruskiego. Przyrzekł poparcie ze strony rządu ruskim organizacjom społecznym i w przyjmowaniu młodzieży ruskiej na posady, zapewniając przedstawicieli narodu ruskiego o całkowitej równości wszystkich obywateli wobec prawa. Posłowie ukraińscy nie zadowolili się temi obietnicami, podnosząc, że spodziewali się poruszenia spraw ważniejszych, zwłaszcza, że chodziły na ten temat pogłoski. Poza tem stawiali cały szereg żądań. Sprawę żydowską w sposób namiętny, zwalczającą obóz narodowy i domagającą się od rządu poparcia, przedstawił poseł Rozmaryn. W imieniu Klubu Narodowego odpowiadał poseł Wierczak, który na wstępie poruszył stosunek rządu do Stronnictwa Narodowego! Wbrew temu, co panowie mówicie o bezstronności władz, to przedewszystkiem władzom zawdzięczacie to, żeście weszli do Sejmu. P. minister w przemówieniu powoływał się na Konstytucję, a jednocześnie wprowadza się ustawy o zgromadzeniach i ustawę samorządową, poto, ażeby wszystkich jeszcze bardziej przycisnąć i żeby mieć jak najwięcej zależnych ludzi. Wybory ostatnie w okręgu przemyskim świadczą najdobitniej, jakich potrzeba było nadużyć, ażeby wybrać posłów stronnictwa rządowego. Po odparciu ataków na Kościół i na duchowieństwo, podniesionych przez posła Ducha ze stronnictwa rządowego, przystąpił poseł Wierczak do omówienia sprawy żydowskiej. Przedstawiciel żydów, poseł Rozmaryn, wyraźnie oświadczył, że jest to pierwszy rząd, który nie występuje przeciw żydom. W odpowiedzi na ataki posłów żydowskich na Stronnictwo Narodowe z powodu jego walki z żydami, wyraźnie trzeba tutaj powiedzieć, że ruch przeciwko żydom rośnie w społeczeństwie samodzielnie. Niema oświadczenia władz, przy wykryciu jakichkolwiek organizacji komunistycznych, żeby

nie było znacznej większości nazwisk żydowskich.

Dzisiejsze położenie gospodarcze, do którego pogorszenia znacznie przyczyniła się radosna twórczość obozu majowego, sprawiła to, że mamy w Polsce do wyboru: czy mają głodem przymierać Polacy, czy też mają być w ciężkim położeniu żydzi, którzy mają pomoc z zewnątrz. Nie głoszę haseł nienawiści. Pamiętając o walce o chleb dla swoich, musimy iść drogą odżydzenia miast i wsi w Polsce. Robią to zresztą rusini w Małopolsce Wschodniej i wcale to nie przeszkadza żydom do umizgów politycznych. Jeżeli nie będziemy w Polsce mówili o przeludnieniu żydów i o potrzebie ich odpływu z Polski, to żydzi z Niemiec, których tam się zwalczą, zrobią nowy najazd na Polskę. To jest odpowiedź, dlaczego Stronnictwo Narodowe musi w tych zasadach prowadzić stałą walkę o odrodzenie polskiego życia gospodarczego. Co do sprawy ukraińskiej — to jak widzimy, posłowie nie są zadowoleni z umiarkowanych obietnic p. ministra. Zastrzegamy się przeciwko twierdzeniu ukraińców, że obóz rządowy wykonuje nasz program w sprawie ruskiej. Obóz rządowy stale się tem szczyci że nie ma programu w żadnej sprawie. W sprawie ruskiej stanowisko obozu rządowego jest ciągle chwiejne: raz się robi z nimi sojusze przeciwko innym stronnictwom, potem ich się bije po łbie, a teraz się znowu do nich przymila. Nasz stosunek do ludności ruskiej oparliśmy na obowiązujących ustawach i prawie, a przeciwko gwałtom ukraińskim występowaaliśmy stanowczo, ale zawsze zgodnie z prawem. Chcielibyśmy, ażeby rusini i żydzi z jednej strony nie straszili p. ministra, że wykonuje nasz program, albo z obawy przed nami żadnych ustępstw im nie robi, bo to nie jest zgodne z prawdą. Najwyższy czas, ażeby oświadczenie p. ministra, że stosunek władz bezpieczeństwa do wszystkich powinien być jednakowy, było zgodne z tem, co się w Polsce dzieje. Napady na działaczy narodowych i niewykrywanie sprawców świadczą zupełnie o czem innem.

Ks. Biskup Dr. Wł. Bandurski.

Ś. p. X. Biskup Władysław Bandurski urodził się pod Sokalem, studia odbywał we Lwowie teologiczne we Lwowie i w Rzymie. Był długi czas kanclerzem Kurji Biskupiej w Krakowie, potem biskupem sufraganiem we Lwowie; od czasów wojny przebywał w Wiedniu i potem jako referent oświatowy w wojsku polskiem w Wilnie. Ś. p. X. Biskup Bandurski miał duszę gorącą katolicką i polską. Umiał łączyć wzorem X. Skargi miłość Boga i ojczyzny.

Znaną jest powszechnie jego akcja na rzecz kanonizacji Jadwigi królowej, to znowu sprawa chełmszczyzny, którą w r. 1910 odrywała Rosja od Królestwa Polskiego a przyłączała do cesarstwa rosyjskiego.

Akcja, w której wzięli udział inni biskupi polscy, zmierzała do tego, aby pobudzić Stolicę Apostolską do osobnej interwencji Stolicy Apostolskiej.

Papieżem wówczas był Ojciec św. Pius X., o którym powiadano, że z ludzi współczesnych miał najlepsze serce. Bolał on bardzo nad duszami zmoskwiczonemi.

Inny teren działalności X. Biskupa Bandurskiego, to organizowanie uroczystości grunwaldzkich w r. 1910 w Krakowie.

Wielki syn Polski Ignacy Paderewski, któremu Polska zawdzięcza paragraf 13 w orędziu Wilsona, paragraf dotyczący wolności Polski, ufundował z okazji 500-letniej rocznicy zwycię-

stwa polskiego pod Grunwaldem pomnik w Krakowie.

Była to druga wielka uroczystość, jaką miał Kraków od czasu sprowadzenia zwłok Mickiewicza i umieszczenia ich na Wawelu w r. 1890. X. Biskup Bandurski w kazaniu pobudzał do łez słuchaczy, wlewając w nich wiarę w Polskę, którą na dziesięć lat przewidział. W chwili wybuchu wojny przeniósł się do Wiednia i tam krzepił serca polskich uchodźców, że wrócą do wolnej Polski.

Ostatniemi czasy krzepił tego ducha utrzymania Polski w sercach żołnierzy i społeczeństwa kresowego w Wilnie. Na pogrzeb zjechał prezydent Mościcki, ministrowie, wojsko, lud, cała Polska kresowa.

†
Z Kudrzańskich
ś. p. Helena Jarecka

Właścicielka folwarku w Pstrągowej, zmarła w Rzeszowie w dniu 12 bm. w 68 roku życia. Pogrzeb odbył się w Pstrągowej w dniu 14 marca.

Ze zmarłą wchodzi do grobu postać o rzadkich cnotach kobiety, najczulszej żony i matki, umiłowanej przez całą wieś opiekunki potrzebu-

jących, w której głębią uczucia, dobroć serca gościnność i troska o wszystkich z zaparciem się potrzeb własnej osoby wiodły szerokim, pełnym poważania szlakiem przez całe życie.

Dlatego prócz licznej, zdaleka nawet przybyłej rodziny i szerokiego grona znajomych, wzięły udział w oddaniu ostatniej usługi tłumy miejscowego ludu, którego głoszą płacz i wynurzenia obok żalu i smutku u najbliższych stał się pięknym całunem grobowym, rzuconym na trumnę długo Niezapomnianej.

Kondukt prowadził szczerzy przyjaciel rodziny Ks. Dziekan z Hyżnego Łachecki, w asyście miejscowego Ks. Prob. Bazylskiego i dwóch księży wikarów.

Ś. p. Helena Jarecka była matką p. Fr. Jareckiego, Naczelnika Urzędu Drogowego, a siostrą p. R. Kudrzańskiego, którym też i Redakcja składa najszczerze wyrazy współczucia.

†

Ś. p. Marja Donthowa

żona kupca i obywatela, zmarła we czwartek w nocy dnia 17 marca br. w 69 roku życia.

Ubyła postać, na wspomnienie której oko każdego, znającego ją bliżej, znpalać się musi głębią czci i szacunku.

Zmarła właściwie śmiercią tragiczną, jako ofiara bandyckiego napadu, pozostawiając męża i synów w rozpacz.

Postać nieprzeciętna, jako uosobienie pracowitości i zapobiegliwości, zesła z tego świata pozostawiając społeczeństwu trzech synów, znanych już ogólnie i szanowanych obywateli.

Śmierć tak godnej poważania jednostki dla pięknego charakteru ducha, wywarła na Znajomych przynębiające wrażenie, a współczucie ogółu towarzyszyć będzie mężowi i synów w czasie pogrzebu, który odbędzie się w sobotę, dnia 4 marca br. o godz. 4 po poł. na nowy cmentarz.

NADESŁANE

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu bolesnej straty Najukochańszej Matki, Babuni i Siostry śp. Salomei Pivrotto okazali nam wiele szczerego współczucia i wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi, a zwłaszcza Przewielebnemu Ks. Kanonikowi Drowi Józefowi Jałowemu, Ks. Katechecie Stanisławowi Barzykowi składamy tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

Rodzina.

Podziękowanie.

Za łaskawy i ochoczy współdział WPanów z „Reduty“ i Poczty w przedstawieniu „Surdut i Siermięga“, tudzież WPanu Majchrzyckiej za mozołną i owocną pracę w reżyserowaniu tejże serdecznie dziękujemy. Równocześnie składamy podziękowanie Tow. gimn. „Sokół“ za zniżkę opłaty za salę, muzyce 17 p. p. za przystępną cenę, Drukarni Udziałowej za opust przy zakupie afiszy, WPanu Lubasowi za bezinteresowną charakterystycję, WPanu Wierońskiemu za udzielenie furmanek, oraz WPanu Fussowej za salę w „Domu Tercjarskim“ na próby.

X. Dr. Józef Jałow.

Marja Grocholska.
przew. Tow. Slug św. Zyty

KRONIKA

Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego urządza w dniu 19 bm. Komitet obywatelski łącznie z miejscowym garnizonem. Program w afiszach.

Koncert orkiestry symfonicznej 17 p. p. odbędzie się jak zwykle w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 12:30 w sali kina „Henryka“.

Strajk w Rzeszowie ogólnie należy uważać za nieudany. Zapowiedzią do strajku były liczne aresztowania wśród komunistów w całym powiecie — we wtorek wieczorem. Policja spodziewała się widocznie, że ci „rybacy“ będą usiłowali łowić ryby w mętnej wodzie. Przewidywania były słuszne, bo we wtorek w nocy zasypano formalnie całe miasto bibułą komunistyczną, zwłaszcza w większych ośrodkach robotniczych. We środę wojsko i policja stały w pogotowiu. Całe miasto obstawiono uzbrojonymi posterunkowymi i policją śledczą. Przed Starostwem na rynku i innych miejscach demonstranci usiłowali robić wiece, które policja rozpędzała. Od rana do godz. 12 w południe dokonano licznych aresztowań wśród demonstrantów, rekrutujących się przeważnie z młodzieży żydowskiej i wiejskiej. Po południu zapanował spokój.

Plaga chodników. Zrobiło się trochę cieplej i słonko lepiej przygrzewa, więc wyległy służące i mamusie ze swojemi „pociechami“ we wózkach. Rzecz chwalebna, bo to i słonko i powietrze, tylko zapominają o tem, że powietrze świeżego na ulicy 3-go Maja nie znajdują, chociaż po trzy i cztery, jak wojsko, równolegle chodnikami maszerują, tamując kompletnie ruch. Gdyby tak piąty wózek chciał przejechać, nie zmieści się. — A warto przypomnieć jak to w lecie ub. roku policja nie pozwalała nawet przed własną

realnością stanąć czekającemu na dorożkę, tylko kazywała „się przechadzać“, bo stanie pod murem tamuje ruch. Możeby policja kazała tym wózkom (nie mamusiom) „przechadzać się“ się pod Kasztanami, bo to i powietrze i ruchu się nie tamuje.

Na tablicę marmurową w Sierocińcu św. Antoniego i Bursie rzemieśniczej, złożyła 10 zł, jako ratę III profesorowa Walentyna Suchowiakowa z Warszawy.

Łańcuch J. Domaszewska składa 5 zł, Piotr Emilewicz składa 5 zł i zaprasza p. E. Jurkowskiego i p. Karola Starego.

Na Sierociniec św. Antoniego złożył ks. kan. J. Szczerbiński 1 zł i p. pułk. Elgas 1 zł, Selekcja Szkolna Śred. Z. N. P. 20/10 zł zamiast depeszy kondolencyjnej z powodu zgonu ś. p. ks. Biskupa Wł. Bandurskiego, Wielkiego Nauczyciela Narodu i protektora Sierocińca. Wszystkim ciarodawcom wyprosi łaski św. Antoni.

Ks. J. A. Łukaszewicz.

Kąpiele w borowinie mają bezpłatnie mieszkańcy ul. Orzeszkowej i Śniadeckich. Kąpiele te są szczególnie korzystne dla młodzieży szkolnej, przechodzącej kilka razy dziennie wspomnianymi ulicami. Nieprzejrzane i niezgłębione morze błota ma jeszcze to do siebie, że spoglądającym na nie krótkowidzom może uleczyć oczy — podobnie jak spoglądanie na rozległe widnokręgi. Możeby nasze krótkowidzące władze przespacerowały się po tych ulicach? Skutek byłby zaraz widoczny.

Łańcuszek na Sierociniec i Bursę Rzemieśniczą. M. Słopecki składa 1 zł i zaprasza p. M. Bieniaszównę i p. E. Boczarównę, p. Władysław Czajka składa 1 zł i zaprasza p. Władysława Wdówkę (Sąd) i p. Franciszka Koguta (Kasa Oszcz.), p. M. Choreszowa składa 1 zł i zaprasza p. Bronisławę Stkową i p. Kazimierę Bachmanową, p. Z. Mydlarska składa 1 zł i zaprasza p. Zofję Jaremską i p. prof. Stanisława Ślaczkę.

Repertuar kin:

„WANDA“ najnowsza kreację komika ekranu pt. „HAROLD TRZYMAJ SIĘ“.

„MUZEUM“ wyświetla film pt. „FAWORYTA MAHARADZY“.

„HENRYKA“ wyświetla sensacyjny film pt. „CNOCK·OUT“.

Kupuj tylko w sklepach katolickich!

BANK SPÓŁDZIELCZY

◆ ZIEMI RZESZOWSKIEJ ◆

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE, ul. Grottgera

przyjmuje wkłady oszczędnościowe
ZŁOTOWE jak i DOLAROWE
za wysokim oprocentowaniem

Zalätwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.

SKŁADNICA KÓŁEK ROLNICZYCH W RZESZOWIE

poleca:

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI oraz DĄBROWIECKI

— szczególnie godny polecenia do ogrzewania pieców pokojowych —

DRZEWO OPAŁOWE rąbane i całe.

CENY KONKURENCYJNE!

Z DOSTAWĄ I ZNIESIENIEM DO PIWNICY!

PASZE TREŚCIWE (makuchy i otręby).

OPRAWA OBRAZÓW
PO CENACH BARDZO NISKICH

POLECA

PAPIERNIA

SKŁAD PRZYBORÓW SZKOLNYCH I KANCELAR.

KARTKI ŚWIĄTECZNE
KARTKI NA ŚW. JÓZEFA



WSZELKIE DRUKI
starannie — szybko — tanio
wykonuje

DRUKARNIA
UDZIAŁOWA

Rzeszów 3-go Maja (naprzeciw poczty).